

Sygn. akt: I ACa 1099/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewelina Jokiel

Sędziowie: SA Barbara Lewandowska

SA Marek Machnij (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Agata Karczewska

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2016 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Gospodarstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w I.

przeciwko Związkowi (...) w I.

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 29 września 2015 r. sygn. akt I C 87/15

1) oddała apelację,

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Marek Machnij SSA Ewelina Jokiel SSA Barbara Lewandowska

Sygn. akt: I ACa 1099/15

UZASADNIENIE

Powód Gospodarstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w I. wniósł o ustalenie, że łączy go z pozwanym Związkiem (...) w I. stosunek prawny, na podstawie którego pozwany jest uprawniony do korzystania z jezior będących w dyspozycji powoda i zobowiązany do pokrywania powodowi strat wynikających z wyłączania powierzchni jezior.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zaprzeczając, aby łączył go z powodem jakkolwiek stosunek prawny, z którego mogłoby powstać jakiekolwiek zobowiązanie i kwestionując twierdzenie powoda, że w ramach przysługującego mu prawa dzierżawy gruntów pokrytych

wodami jest on uprawniony do pobierania od pozwanego opłat za wyłączenie części jeziora z produkcji jeziorowej.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 29 września 2015 r. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W pisemnym uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany Związek (...) z siedzibą w I. zrzesza miasto (...), miasto i gminę (...), gminę (...), miasto i gminę K. oraz miasto i gminę (...). Celem pozwanego jest wykonywanie zadań własnych zrzeszonych gmin, przekraczających ich możliwości organizacyjne, w szczególności promowanie walorów turystycznych jeziora J. i jego zlewni oraz prowadzenie i wspieranie wspólnych inwestycji komunalnych, turystycznych i z zakresu ochrony środowiska. Związek posiada osobowość prawną, a do skutecznego zaciągnięcia zobowiązania wobec osób trzecich wymagane są – obok podpisu przewodniczącego zarządu – podpisy jednego członka zarządu i kontrasygnata skarbnika.

Kanał E. (od jeziora D. do jeziora J. i jeziora S. wraz z w/w jeziorami oraz jeziorami na trasie kanału i szlak boczny w kierunku miejscowości (...) od jeziora J. do jeziora E. włącznie) stanowi drogi wodne żeglowne, pozostające w administracji Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w G., który jest ich wyłącznym dysponentem jako podmiot reprezentujący prawa właścicielskie Skarbu Państwa. Poprzednim dysponentem do dnia 31 grudnia 2005 r. była Agencja Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa, która w dniu 20 lipca 2000 r. zawarła z powodem umowę, której przedmiotem była dzierżawa nieruchomości i utworzonych na nich obwodów rybackich wraz z rybami bytującymi w wodach tych obwodów, położonych na terenie gmin: (...), (...) (w województwie (...)) oraz gmin: (...), (...) miasto, K., (...), (...) i (...) miasto (w województwie (...)), określonych w zestawieniu stanowiącym załącznik nr (...) do umowy oraz działek niewchodzących w skład obwodów rybackich, ujętych w zestawieniu stanowiącym załącznik nr (...) i (...) do umowy. Umowa ta została zawarta na okres 15 lat.

Na mocy załącznika nr (...) do aneksu nr (...) z dnia 30 grudnia 2005 r. do w/w umowy dzierżawy prawa rybackiego użytkownika jezior powód uzyskał prawo do rybackiego użytkownika określonych bliżej jezior, położonych na terenie województw (...) i (...), m. in. jeziora J. i jeziora P. wraz z utworzonymi na nich obwodami rybackimi oraz prawo do bycia stroną postępowania w przedmiocie udzielania stosownych decyzji i zezwoleń wodnoprawnych. Umowa ta została zawarta na okres 30 lat, a powód zobowiązał się używać przedmiot dzierżawy zgodnie z zasadami prawidłowej gospodarki rybackiej w celu wykonywania działalności gospodarczej oraz nie zmieniać przedmiotu dzierżawy bez zgody wydzierżawiającego. Powód oświadczył, że znane mu były ograniczenia i obowiązki wynikające z przepisów prawa i zobligował się używać przedmiotu dzierżawy zgodnie z nimi.

Pozwany zamierzał wybudować pomosty na jeziorze J. i jeziorze P., w związku z czym zwrócił się do powoda o wyrażenie na to zgody. Powód uzależnił jej wyrażenie od zobowiązania się przez pozwanego do pokrycia mu strat wynikających z wyłączenia powierzchni wód z produkcji jeziorowej przez zabudowanie jej pomostami. Wobec tego wiceprzewodniczący zarządu pozwanego związku (...) oświadczył w piśmie z dnia 26 kwietnia 2006 r., że pozwany pokryje straty wynikające z wyłączenia powierzchni z produkcji jeziorowej przez zabudowanie jej pomostami i jest gotów uiszczać odpowiednie sumy pieniężne w wysokości, która odpowiadać miała aktualnie obowiązującym przepisom. Zarazem oświadczył on, że w przypadku potwierdzonego przez obie strony niszczenia przez użytkowników pomostów krzewów i drzewostanu na wyspach, będących w dzierżawie powoda, mające powstać pomosty zostaną niezwłocznie usunięte. Powyższe oświadczenie podpisał w imieniu pozwanego jedynie wiceprzewodniczący zarządu bez kontrasygnaty skarbnika i podpisu innego członka zarządu.

W 2010 r. między stronami powstał spór odnośnie do roszczeń powoda z tytułu strat w produkcji jeziorowej. Pozwany uznał, że powód nie był upoważniony do pobierania należności z powyższego tytułu i odmówił zapłaty. W związku z tym powód wystąpił na drogę sądową i zażądał zapłaty kwoty 16.841,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 października 2010 r. do dnia zapłaty. Sąd Rejonowy w Iławie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 29 października 2010 r. sygn. akt I Nc (...) upr, wydanym przez referendarza sądowego, nakazał pozwanemu,

aby zapłacił na rzecz powoda dochodzoną kwotę wraz z kosztami procesu. Powyższy nakaz uprawomocnił, gdyż prawomocnym postanowieniem z dnia 29 listopada 2010 r. odrzucono wniesiony przez pozwanego sprzeciw na skutek uchybienia terminowi do jego złożenia. W konsekwencji pozwany uiszczył na rzecz powoda całą należność wynikającą z tego nakazu.

Uchwałą nr (...) z dnia 8 marca 2011 r. pozwany oświadczył, że nie miał i nie ma woli uiszczenia jakichkolwiek opłat na rzecz powoda, który nie wykazał swoich strat w produkcji jeziorowej i nie wskazał przepisów, na mocy których domagał się odszkodowania oraz że złożone w dniu 26 kwietnia 2006 r. oświadczenie nie miało mocy prawnej i nie mogło być podstawą jakichkolwiek roszczeń ze strony powoda. Pozwany poinformował powoda o podjęciu tej uchwały pismem z dnia 21 marca 2011 r., w którym stwierdził, że przyczyną uchylenia się od złożonego oświadczenia woli był błąd co do działań powoda w zakresie pobierania opłat, które okazały się być opłatami nieuzasadnionymi.

Pismem z dnia 16 listopada 2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 9.172,10 zł za dzierżawę jego pomostów na podstawie oświadczenia z dnia 26 kwietnia 2006 r. Pismem z dnia 8 lutego 2012 r. pozwany odmówił zapłaty, wskazując, że uchylił się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli, a powód nie wykazał poniesionych strat w produkcji jeziorowej i nie wskazał przepisów, na podstawie których domagał się odszkodowania.

W dniach 28 grudnia 2011 r. i 10 stycznia 2012 r. pozwany zawarł z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w G. umowy użytkowania gruntów pokrytych wodami powierzchniowymi płynącymi jeziora J. z przeznaczeniem pod pomosty na jeziorze J.. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w G., jako jednostka reprezentująca prawa właścicielskie Skarbu Państwa, posiada w trwałym zarządzie działki szczegółowo wskazane w powyższych umowach, w tym grunt pokryty wodami powierzchniowymi płynącymi jeziora J. i na podstawie tych umów oddał w pozwanemu w użytkowanie wydzielone części powierzchni opisanych bliżej nieruchomości z jednoczesnym zwolnieniem z opłaty rocznej.

W 2012 r. pozwany zwrócił się do Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w G. o udzielenie informacji odnośnie do podstaw i zakresu korzystania przez powoda z gruntów pokrytych wodami na terenie działalności w/w Zarządu i wyjaśnienie, czy powód był upoważniony do pobierania jakichkolwiek opłat od istniejących na jeziorze J. pomostów. W odpowiedzi Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w G. stwierdził, że powód był uprawniony jedynie do rybackiego korzystania z wód i nie mógł samowolnie naliczać opłat tytułem odszkodowania za wyłączenie części jeziora z produkcji.

Pismem z dnia 28 stycznia 2013 r. powód wystąpił do Starosty (...) o cofnięcie pozwanemu pozwolenia wodnoprawnego z dnia 8 kwietnia 2008 r., co zostało uzasadnione naruszeniem przez pozwanego łączącego strony porozumienia w związku z podjęciem uchwały o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia z dnia 26 kwietnia 2006 r. Starosta (...) decyzją z dnia 29 marca 2013 r. odmówił cofnięcia pozwanemu pozwolenia wodnoprawnego z dnia 8 kwietnia 2008 r. na wykonanie 28 pomostów stacjonarnych i 18 pomostów pływających, sezonowych do obsługi jednostek pływających.

Sąd Rejonowy w Iławie wyrokiem z dnia 4 lipca 2013 r. sygn. akt II K (...) uznał dyrektora powoda [Sąd Okręgowy błędnie napisał: pozwanego] A. D. za winnego tego, że w grudniu 2011 r. przekazał do Biura (...) Krajowego Rejestru Długów nieprawdziwą informację o istnieniu zobowiązania finansowego pozwanego względem powoda związanego z odszkodowaniem za wyłączenie części jeziora J. i jeziora P. z produkcji jeziorowej. W uzasadnieniu sąd karny wskazał, że w 2006 r. powód bezprawnie zobowiązał pozwanego do uiszczenia na jego rzecz określonej opłaty rocznej za pokrycie mu strat wynikających z wyłączenia z produkcji jeziorowej przez zabudowanie jej pomostami.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dowodów z dokumentów złożonych do akt sprawy, które nie były kwestionowane przez strony i nie budziły jego wątpliwości, w związku z czym zostały uznane za wiarygodne w całości.

Spór stron sprowadzał się do oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego i w ocenie Sądu pierwszej instancji należało uznać, że powództwo jest niezasadne. Sąd ten powołał się na treść art. 34 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne

(t. jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 469 z późn. zm., dalej powoływanej w skrócie jako „pr. wod.”), regulującego powszechne prawo do korzystania z powierzchniowych wód śródlądowych. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10 grudnia 2002 r. w sprawie śródlądowych dróg wodnych do śródlądowych wód powierzchniowych zaliczono m. in. Kanał E. od jeziora D. do jeziora J. i jeziora S. wraz z tymi jeziorami i jeziorami na trasie kanału oraz szlak boczny w kierunku miejscowości (...) od jeziora J. do jeziora E. włącznie.

W umowie z dnia 20 lipca 2000 r. wskazano, że przedmiotem przysługującej powodowi dzierżawy były nieruchomości i utworzone na nich obwody rybackie wraz z rybami bytującymi w wodach tych obwodów położonych na terenie wskazanych w umowie gmin. Jednak w aneksie nr (...) z dnia 30 grudnia 2005 r. do w/w umowy wskazano, że dotychczasowy przedmiot dzierżawy prawa rybackiego użytkowania jezior oraz nieruchomości rolnych pochodzących z byłego Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w O. uregulowany będzie w dwóch odrębnych umowach: umowie dzierżawy nieruchomości rolnych, której tekst jednolity stanowił załącznik nr 1 do tego aneksu oraz w umowie dzierżawy prawa rybackiego użytkowania jezior, której tekst jednolity stanowił załącznik nr 2 do tego aneksu. Z w/w załącznika nr 2 wynika, że przedmiotem dzierżawy jest prawo rybackiego użytkowania jezior położonych m. in. w gminie (...). Treść tych umów jednoznacznie wskazuje, że powód nie jest dysponentem jezior, lecz jedynie ich użytkownikiem uprawnionym do rybactwa.

Sąd Okręgowy wskazał dalej, że w art. 13 pr. wod. przewidziano, że ryby i inne organizmy żyjące w wodzie stanowią jej pożytki, do pobierania których jest uprawniony właściciel wody. Natomiast do pobierania tych pożytków w drodze rybackiego korzystania z wód sztucznego zbiornika wodnego usytuowanego na publicznych śródlądowych wodach powierzchniowych płynących, jest uprawniony dyrektor regionalnego zarządu gospodarki wodnej, jeżeli utrzymanie i gospodarowanie wodą w tym zbiorniku należy do jego zadań. Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej może oddać publiczne śródlądowe wody powierzchniowe płynące, stanowiące własność Skarbu Państwa, do rybackiego korzystania w drodze oddania w użytkowanie obwodu rybackiego ustanowionego na podstawie ustawy o rybactwie śródlądowym. Na tej podstawie zawarte zostały z powodem umowy przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa (obecnie Agencję Nieruchomości Rolnych). Zgodnie z art. 217 ust. 5a i 6 pr. wod. z dniem 1 stycznia 2006 r. stroną tych umów w miejsce Agencji Nieruchomości Rolnych stał się właściwy terytorialnie dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej.

Dysponentem jeziora J. jest więc Skarb Państwa, za którego działa Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w G.. Właśnie z tym podmiotem, jako reprezentantem praw właścicielskich Skarbu Państwa, pozwany zawarł umowy użytkowania gruntów pokrytych wodami powierzchniowymi płynącymi jeziora J. z przeznaczeniem pod pomosty na jeziorze J.. Natomiast umowa łącząca powoda z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w G. dotyczy wyłącznie kwestii związanych z rybackim korzystaniem z wód – pobieraniem pożytków określonych umową. Nie jest ona związana z prawem do wody lub gruntu pokrytego wodą. W konsekwencji powód, jako podmiot uprawniony do rybactwa, nie może samowolnie naliczać opłat tytułem odszkodowania za wyłączenie części jeziora z produkcji.

Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że stron nie łączyła żadna umowa i nie ma obowiązującego oświadczenia woli, z którego wynikałby jakikolwiek stosunek prawny między stronami. Brak jest również decyzji administracyjnej lub przepisów prawnych pozwalających na stwierdzenie, że strony łączy jakikolwiek stosunek prawny.

Źródłem takiego stosunku prawnego nie może być oświadczenie z dnia 26 kwietnia 2006 r., w którym wiceprzewodniczący zarządu pozwanego związku oświadczył, że pozwany pokryje powodowi straty wynikające z wyłączenia powierzchni z produkcji jeziorowej przez zabudowanie jej pomostami i gotów jest uiszczać odpowiednie sumy pieniężne w wysokości, która odpowiadać będzie aktualnie obowiązującym przepisom. Oświadczenie to zostało podpisane tylko przez jednego członka zarządu, podczas gdy zgodnie z § 26 statutu pozwanego dla ważności takiego dokumentu obok podpisu przewodniczącego zarządu wymagany jest podpis jednego członka zarządu i kontrasygnata skarbnika. Powyższe oświadczenie było więc nieważne, a w konsekwencji nie wywiera żadnych skutków prawnych i nie może być podstawą roszczeń powoda w stosunku do pozwanego.

Sąd Okręgowy dodał, że nie podzielił stanowiska pozwanego, iż działał on pod wpływem błędu w rozumieniu art. 84 k.c., ponieważ taka okoliczność nie została wykazana. Sąd ten zwrócił ponadto uwagę na to, że nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 29 października 2010 r. sygn. akt I Nc (...) wydany został przez referendarza sądowego i roszczenie powoda nie było przedmiotem merytorycznego badania przez sąd. Natomiast postępowanie karne dotyczyło występku z art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnieniu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych, zaś zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego wiążą sąd w postępowaniu cywilnym jedynie co do popełnienia przestępstwa. W konsekwencji powód bezpodstawnie twierdził, że w stosunku do tego samego stanu faktycznego w dwóch różnych sprawach zostały zajęte dwa różne stanowiska.

W związku z tym Sąd pierwszej instancji uznał, że niezależnie od braku podstaw do żądania przez powoda od pozwanego zapłaty powód nie wykazał również, aby miał interes prawny w żądaniu ustalenia, że łączy go z pozwanym stosunek prawny, polegający na prawie korzystania przez pozwanego z jezior będących w dyspozycji powoda i pokrywania powodowi strat wynikających z wyłączania powierzchni jezior. Interes prawny w żądaniu ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c. istnieje bowiem wtedy, gdy powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony. Brak jest natomiast interesu prawnego, gdy może być on zaspokojony w innym postępowaniu, w szczególności gdy osoba zainteresowana może uzyskać ochronę swoich praw w inny sposób, np. w procesie o świadczenie.

Sytuacja taka ma miejsce w niniejszej sprawie, ponieważ powód może wystąpić z dalej idącym roszczeniem o zapłatę, tak już uczynił wcześniej, składając pozew do Sądu Rejonowego w Iławie w 2010 r.

W konsekwencji Sąd Okręgowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu zgodnie z jego wynikiem na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez powoda w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 34, art. 36 i art. 37 pr. wod. w zw. z art. 361 k.c. Na tych podstawach skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie na materiale dowodowym zebrany przed Sądem pierwszej instancji, ponieważ powód, który kwestionuje zaskarżony wyrok, nie zgłosił żadnych zarzutów dotyczących prawidłowości zebrania tego materiału i nie powołał się na nowe fakty lub dowody, które – z zastrzeżeniem art. 381 k.p.c. – wymagałyby ewentualnego uzupełnienia postępowania dowodowego na obecnym etapie rozpoznania sprawy. Zauważyć ponadto należy, że powód nie podniósł w apelacji również jakichkolwiek zarzutów dotyczących oceny zebranego materiału dowodowego przez Sąd pierwszej instancji lub prawidłowości ustaleń faktycznych przyjętych przez ten Sąd za podstawę zaskarżonego wyroku. Zarzuty apelacyjne powoda odnoszą się bowiem wyłącznie do naruszenia wymienionych przez niego przepisów prawa materialnego. W związku z tym Sąd Apelacyjny – po dokonaniu zgodnie z art. 382 k.p.c., jako sąd merytorycznie rozpoznający sprawę, samodzielnej oceny całości zebranego w sprawie materiału dowodowego – doszedł do przekonania, że może aprobować i przyjąć za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy.

Przechodząc zatem do oceny podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia wymienionych przez skarżącego przepisów art. 34, art. 36 i art. 37 pr. wod., wskazać należy, że nie uzasadniają one skuteczności apelacji. Można

wprawdzie poddać w wątpliwość, czy trafne było powołanie się przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na treść art. 34 pr. wod., który został wymieniony w apelacji jako jeden z przepisów Prawa wodnego naruszonych przez w/w Sąd w wyniku jego błędnej wykładni. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego i niekwestionowanych przez skarżącego ustaleń faktycznych zauważyć należy, że pozwany już w odpowiedzi na pozew wskazał, że korzysta z powierzchni wodnych pod wykonanie spornych pomostów, z powodu których skarżący domaga się od niego zapłaty za korzystanie z wód pozostających w jego użytku, na podstawie pozwolenia wodnoprawnego.

W związku z tym wziąć trzeba pod uwagę, że powołane w apelacji przepisy art. 34, art. 36 i art. 37 pr. wod. generalnie przewidują trzy rodzaje korzystania ze śródlądowych wód powierzchniowych (zob. też art. 31 ust. 3 pr. wod.), a mianowicie: powszechne prawo korzystania z wód, które przysługuje każdemu (art. 34 ust. 1 pr. wod.), prawo zwykłego korzystania z wód, które przysługuje właścicielowi gruntu, na którym znajdują się takie wody (art. 36 ust. 1 pr. wod.) i szczególne korzystanie z tych wód, które wykracza poza korzystanie powszechne lub zwykłe (art. 37 pr. wod.). Spośród nich jedynie szczególne korzystanie ze śródlądowych wód powierzchniowych wymaga pozwolenia wodnoprawnego (por. art. 36 ust. 1 pr. wod. a contrario).

Dodać można, że w niniejszej sprawie co do zasady w ogóle nie mogło chodzić o powszechne lub zwykłe korzystanie przez pozwanego ze spornych wód. Z art. 34 ust. 2 pr. wod. wynika bowiem, że powszechne korzystanie z wód służy do zaspokajania potrzeb osobistych, gospodarstwa domowego lub rolnego, bez stosowania specjalnych urządzeń technicznych, a także do wypoczynku, uprawiania turystyki, sportów wodnych oraz, na zasadach określonych w przepisach odrębnych, amatorskiego połowu ryb. Oczywiście jest przecież, że w tym wypadku pozwany – będący osobą prawną – nie korzysta z przedmiotowych wód w celu zaspokajania swoich osobistych potrzeb, natomiast wykonanie spornych pomostów miało na celu raczej umożliwienie lub ułatwienie wykonywania prawa do powszechnego korzystania z wód przez inne osoby (osoby fizyczne) w ramach wypoczynku, uprawiania turystyki, sportów wodnych lub amatorskiego połowu ryb. Nie mogło też chodzić o zwykłe korzystanie z wód przez pozwanego, ponieważ co do zasady uprawniony jest do niego właściciel gruntu, na którym znajdują się wody powierzchniowe, a zakres tego korzystania obejmuje zaspokojenie potrzeb własnego gospodarstwa domowego oraz gospodarstwa rolnego (art. 36 ust. 2 pr. wod.). Zatem niewątpliwie jest to zupełnie inny zakres korzystania z wód niż ma miejsce w wypadku pozwanego.

Skoro zatem pozwany bezspornie korzysta z wód śródlądowych na podstawie pozwolenia wodnoprawnego, w sprawie nie miał zastosowania ani art. 34 pr. wod., ani art. 36 pr. wod., lecz jedynie art. 37 pr. wod. W związku z tym wziąć trzeba pod uwagę, że w pozwoleniu wodnoprawnym, na podstawie którego pozwany korzysta ze spornych wód we wskazany przez powoda sposób, a którego – jak wynika z zebranego materiału dowodowego – powód nie zdołał skutecznie podważyć na drodze administracyjnej (por. k. 64 – 65), po pierwsze w ogóle nie nałożono na pozwanego obowiązku uiszczania odpłatności za szczególne korzystanie z wód w celu wykonania na nich spornych pomostów, a po wtóre tym bardziej nie nałożono na niego takiego obowiązku w stosunku do powoda. W związku tym ani wprost z przepisów Prawa wodnego, ani z treści aktów administracyjnych (pozwolenia wodnoprawnego lub innych decyzji administracyjnych) nie wynika obowiązek uiszczania przez pozwanego na rzecz powoda zapłaty za to, że na wodach, z których – na innej podstawie, wynikającej z zawartych umów – powód korzysta w zupełnie innym zakresie, tj. w zakresie rybackiego korzystania z wód, pozwany na podstawie pozwolenia wodnoprawnego, a także odrębnej umowy zawartej z uprawnionym podmiotem korzysta z powierzchni tych wód w celu umieszczenia na nich stałych lub okresowych pomostów.

W tej sytuacji ewentualna podstawa istnienia stosunku prawnego między stronami, którego ustalenia powód domagał się w niniejszej sprawie, mogłaby wynikać przede wszystkim z zawartej między nimi umowy. Przenosi to rozważania na ocenę powołanego przez powoda w pozwie oświadczenia pozwanego z dnia 26 kwietnia 2006 r., które w istocie stanowiło jedyny dowód, z którego powód wywodził swoje roszczenie wobec pozwanego. W tym zakresie zauważyć należy, że powód w ogóle nie zakwestionował w apelacji ani ustaleń Sądu pierwszej instancji, dotyczących reprezentacji pozwanego i sposobu podpisania przez pozwanego powyższego oświadczenia, ani wniosków wyprowadzonych przez tamten Sąd z takiego ustalenia. W związku z tym wystarczy wskazać, że Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje te ustalenia i

wniosek o nieważności tego oświadczenia. Chodzi przy tym o nieważność bezwzględną, która podlega uwzględnieniu z urzędu i nie może zostać konwalidowana.

W konsekwencji nie budzi wątpliwości, że powyższe oświadczenie nie może stanowić podstawy nawiązania i istnienia stosunku prawnego między stronami, którego ustalenia powód domagał się w niniejszej sprawie. Wydaje się zresztą, że powód także doszedł do takiego samego wniosku, ponieważ nie upatruje już podstawy swojego roszczenia bezpośrednio w powyższym oświadczeniu, lecz zgłosił w apelacji wyłącznie naruszenie przepisów Prawa wodnego, tak jakby jego roszczenie mogło wynikać wprost z tych przepisów, a w uzasadnieniu apelacji – w nawiązaniu do tego oświadczenia – wskazał jedynie, że zostało ono złożone przez pozwanego w celu zapewnienia pokrywania szkód, mogących wynikać z wykonania spornych pomostów. Także z powołania się w apelacji na naruszenie art. 361 k.c. można wnioskować, że skarżącemu chodzi o istnienie jego roszczenia odszkodowawczego wobec pozwanego.

W tym kontekście – przyjmując, że w istocie pozwanemu chodzi o ustalenie istnienia jego roszczenia o naprawienie szkód wynikających z powyższego tytułu – wskazać należy, że może to dotyczyć jedynie ewentualnej odpowiedzialności deliktowej pozwanego, skoro podstawy tego roszczenia, jak już wyżej wyjaśniono, nie mogą stanowić ani przepisy Prawa wodnego, ani umowa stron, do której zawarcia w ogóle nie doszło z uwagi na brak ważnych oświadczeń woli obu stron, w szczególności pozwanego. Roszczenie odszkodowawcze powoda wobec pozwanego nie wynikałoby więc z naruszenia zobowiązania wynikającego z już istniejącego między stronami stosunku prawnego, lecz miałoby charakter samoistny. Inaczej mówiąc, fakt wyrządzenia szkody, przy spełnieniu innych przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego, stanowiłby samoistne źródło powstania stosunku prawnego między stronami. Przed ewentualnym wyrządzeniem szkody nie można więc w ogóle antycypować, czy między stronami będzie istniał w przyszłości stosunek prawny, na podstawie którego powód będzie mógł domagać się od pozwanego zapłaty odszkodowania.

Ponadto, abstrahując od kwestii niewykazania przez powoda, że wskutek posadowienia przez pozwanego spornych pomostów na powierzchni wód śródlądowych, co do których powód jest uprawniony do rybackiego korzystania z nich, doszło do wyrządzenia mu szkody w zakresie jego działalności oraz nie przesądzając obecnie, czy ewentualne roszczenie odszkodowawcze powoda byłoby uzasadnione w stosunku do pozwanego, zauważyć należy, że w takiej sytuacji w rachubę wchodziłyby argumenty Sądu pierwszej instancji o braku po stronie powoda interesu prawnego w odrębnym dochodzeniu roszczenia o ustalenie, że pozwany jest zobowiązany do naprawienia wyrządzonej mu szkody. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w takim wypadku powód mógłby od razu wystąpić przeciwko pozwanemu z powództwem o świadczenie, tj. mógłby żądać zapłaty odszkodowania bez uprzedniego ustalenia odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 189 k.p.c. Jeśli więc w ocenie powoda wskutek zachowania pozwanego zostaje mu wyrządzona jakaś szkoda, to może wystąpić o jej naprawienie bez uprzedniego uzyskania wyroku ustalającego, przy czym oczywiście będzie miał obowiązek wykazania wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego tak co do zasady, jak i co do wysokości.

Podsumowując, wbrew skarżącemu, Sąd pierwszej instancji trafnie uznał zarówno, że nie ma merytorycznych podstaw do ustalenia, że między stronami istnieje wskazany przez powoda stosunek prawny, jak i że w zakresie ewentualnego roszczenia odszkodowawczego powód nie ma interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w domaganiu się uwzględnienia zgłoszonego w pozwie roszczenia o ustalenie. Odmiennej oceny nie uzasadnia ponownie przytoczona przez powoda w uzasadnieniu apelacji argumentacja, nawiązująca do rzekomo istniejącego – w świetle rozbieżnej treści nakazu zapłaty oraz wyroku karnego – stanu niepewności co do istnienia stosunku prawnego między stronami. Zauważyć należy, że argumentacja ta była już przedmiotem oceny Sądu pierwszej instancji, a skarżący poza podtrzymaniem swojego stanowiska nie wskazał, z jakich przyczyn ocena, dokonana przez w/w Sąd, była wadliwa i nie może zostać zaakceptowana. Nie można więc ocenić zasadności jego stanowiska, a rzeczą sądów obu instancji nie jest poszukiwanie za powoda twierdzeń i argumentów, mogących uzasadniać uwzględnienie jego żądania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw. Ponadto na mocy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 109 k.p.c., art. 98 § i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. orzeczono o kosztach postępowania apelacyjnego odpowiednio do wyniku sporu w tej instancji.

SSA Marek Machnij SSA Ewelina Jokił SSA Barbara Lewandowska